

Odnawialna energia potrzebuje stabilności

ENERGETYKA | Jest szansa na legislacyjne przyspieszenie: mały trójpak za miesiąc, a duży do końca roku.

KAROLINA BACA-POGORZELSKA

Mały trójpak został przegłosowany na podkomisji, będzie przyjęty w ciągu miesiąca – poinformował w Katowicach poseł Andrzej Czerwiński, szef parlamentarnego zespołu ds. energetyki. Chodzi o nowelizację prawa energetycznego – jej brak grozi karami dla Polski na ok. 4 mln euro miesięcznie.

Na razie wyzuciliśmy z dokumentu inteligentne liczniki, ale to nie jest rezygnacja z tematu, tylko mamy sygnał z Rady Ministrów, że musimy iść głębiej w inteligentne sieci. A to gwarancja, że odnawialne źródła energii (OZE) są poważnie traktowane. Nie wolno mówić, że jak będzie mały trójpak, to nie będzie dużego (prawo energetyczne, gazowe i ustawa o OZE – red.). Będzie, do końca roku – przekonywał Czerwiński.

Potrzeba zdrowego rozsądku

Nie każda technologia jest opłacalna, więc wspierana przez państwo powinna być ta,

która przynosi największy pożytek publiczny – mówił wiceminister gospodarki Jerzy Pietrewicz. – Tania energia, sprzyjająca rozwojowi przemysłu i miejsc pracy, aktywizacja lokalnych zasobów energetycznych – to nasze cele. Weryfikacji potrzebują założenia polityki energetycznej do 2030 r. Ceny energii elektrycznej w Polsce średnio w ostatnich latach wzrosły o 27 proc., w USA praktycznie wcale, a UE chce wspólnego obszaru gospodarczego z USA. Pytanie, czy ceny energii nie będą jednym z czynników, z powodu których w konkurencji z Ameryką Europa niekoniecznie będzie beneficjentem.

Dlatego nie sądzę, by powstał wspólny obszar gospodarczy z USA – powiedział. – Chcemy, by polska gospodarka była konkurencyjna, rozwijała się i tworzyła miejsca pracy, a do tego energia musi być tania – powiedziała Beata Jadowska, wiceminister środowiska. – Zapotrzebowanie na energię będzie wzrastać i Polska musi określić, czego chce. Trzeba się skupiać na innowacyjności i rozwijaniu technologii, szukając przewagi na przyszłość. Ważna jest energetyka rozproszona, która

istnienie byłoby inicjowane przez konsumentów w instalacjach przydomowych – dodał na rzecz Energetyki Zrównoważonej.

Nam wszystkim powinien przyswiecać zdrowy rozsądek, bo teraz zbliża się okres decyzji ws. OZE. Pytanie, co czeka nas po roku 2020, bo cele wyznaczone do tego czasu to już etap zamknięty. Unijny komisarz ds. energii Guenther Oettinger powiedział, że musimy dalej współdziałać, bo kraje węglowe nie mogą być skasowane przez kraje, które surowców nie mają. Na Śląsku

4,5 tys. MW

wynosi w Polsce moc elektrowni wykorzystujących odnawialne źródła energii (OZE)

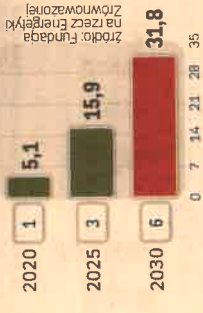
powiemy, że zamykamy kopalnie, a 85 proc. energii zrobimy z OZE? – pytał Czerwiński.

W Polsce patrzmy na energetykę odnawialną nie przez pryzmat nowych miejsc pracy i wpływu na gospodarkę, tylko unijnych zobowiązań do 2020 r. A energetyka odnawialna to nie jestodatek do

Podział przychodów ze sprzedaży świadectw pochodzenia dla poszczególnych źródeł w latach 2006–2010, w mld zł



Jak mogłyby rosnąć moce na Bałtyku (w GW) i liczba miejsc pracy, w tys. osób



Ile mamy elektrowni, korzystających z alternatywnych źródeł energii



BRAK REGULACJI WSTRZYMUJE INWESTYCJE

energetyki, a ważna dziedzina gospodarki – podkreślał Maciej Strzycki, prezes Fundacji Bogdan Pilch, prezes PGE Energetyka Odnawialna.

RWE nie planuje sprzedaży farm wiatrowych w Polsce, jesteśmy inwestorem długoterminowym. Podtrzymujemy nasz plan, do 2015 r. chcemy posiadać 300 MW w energetyce wiatrowej na lądzie. Jednak sytuacja prawna nie sprzyja inwestycjom. Dlatego te 300 MW może być trudne do osiągnięcia – przyznał Robert Macias, członek zarządu RWE Renewables Polska.

Firmy czekają

Mitem jest tania energia, bo to oznacza węgiel brunatny. Czyli powinniśmy otworzyć zagłębienie pod Lubinem i Gubinem, przesiedlić ludzi i mieć tania energię. To absurdalne. To funkcjonowanie pod dyktando dużych koncernów energetycznych, które rządzą polityką energetyczną. W niektórych dziedzinach mamy wielkie szanse – jesteśmy potentatem produkcji paneli słonecznych. Nie mówmy, że Unia nam każe, bo Unia to także my – apelował Andrzej Kassenberg, prezes Instytutu na rzecz Ekorozwoju.

Sygnaly o tym, że może nastąpić załamanie na rynku zielonych certyfikatów, były wcześniej i można było przyjąć odpowiednią strategię. Jak mówił prezes Kilian – nasza strategia jest przygotowana, trwa jej uzgadnianie, ale inwestowanie w OZE będzie kontynuowane. U nas to nie tylko akwizycje, jak przejęcia z

Projekty muszą przynieść zysk

Obecny model rynku w oparciu o energetykę konwencjonalną jest przestarzały. Energia odnawialna jest dotowana, a konwencjonalna jest ukrywiona. Ta dysproporcja przy wzroście udziału OZE sprawiła, że spadły ceny hurtowe energii i na dziś projekty w energetyce konwencjonalnej stają się nierentowne, a to może spowodować kłopoty. Bo kapitał szuka inwestycji o niższej stopie zwrotu – mówił Bogdan Pilch.

OZE pracują 2000 godzin rocznie, ale Brytyjczycy dają sobie radę z fotowoltaiką pracującą 850 godzin. Ale to nie jest 6000 godzin energetyki konwencjonalnej czy 8000 godzin jądrowej. Dlatego musimy mieć energetykę na żądanie, stabilną, ale i OZE zależne od pogody. Musimy oczekiwać w niedługiej perspektywie mocy OZE 11–15 GW w Polsce, czyli trzy, cztery razy więcej niż jest teraz. Tyłko nie da się tego zrobić na obecnych zasadach – ocenił Krzysztof Zmijewski, sekretarz generalny Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji.